

**Sygn. akt VII Ua 30/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2018 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący SSO Agnieszka Stachurska

Sędziowie SO Renata Gąsior (spr.)

SO Monika Roslan-Karasińska

Protokolant Marta Jachacy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 czerwca 2018 r. w Warszawie

sprawy A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o zasiłek chorobowy

na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 stycznia 2018 r., sygn. akt VI U 332/17

oddala apelację.

SSO Renata Gąsior SSO Agnieszka Stachurska SSO Monika Roslan-Karasińska

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z odwołania A. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. z dnia 13 października 2017 nr znak (...) o zasiłek chorobowy sygn. akt VI U 332/17 wydał w dniu 29 stycznia 2018 r. wyrok na podstawie którego zmienił skarżoną decyzję i przyznał odwołującej prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 8 września 2017 r. do dnia 5 października 2017 r.

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Odwołująca się prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej wraz z mężem. Działalność jest prowadzona jako indywidualna stomatologiczna praktyka lekarska.

W okresie od 8 września 2017 roku do dnia 5 października 2017 roku odwołująca się była niezdolna do pracy z powodu choroby. Zwolnienie lekarskie było wystawione z powodu zagrożonej ciąży.

W dniu 11 września 2017 roku do gabinetu prowadzonego przez odwołującą się zadzwonił pacjent, który narzekał na ostry ból zęba i stwierdził, że potrzebuje zwolnienia lekarskiego, bowiem nie może wykonywać swoich czynności

zawodowych. Było to kilka dni po zabiegu pacjenta. Zabieg ten przeprowadzał lekarz O., który dzierżawi gabinet od odwołującej się.

W dniu kiedy pacjent zadzwonił do gabinetu nie był obecny lekarz O., a odwołująca się była jedynym lekarzem, który takie zwolnienie może wystawić. Mąż odwołującej się przywiózł jej druki zaświadczeń lekarskich do domu i odwołująca się wystawiła zwolnienie lekarskie pacjentowi. Zwolnienie lekarskie zostało wystawione na 1 dzień, tj. 11 września 2017 roku.

Decyzją z dnia 13 października 2017 roku, znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. odmówił odwołującej się prawa do zasiłku chorobowego za okres od 8 września 2017 roku do dnia 5 października 2017 roku. W uzasadnieniu decyzji wskazał, że w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim odwołująca się wykonywała działalność zarobkową i w związku z tym traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres niezdolności do pracy.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy oraz aktach rentowych, a także na podstawie zeznań świadka K. B. oraz odwołującej się. Sąd Rejonowy uznał zebrane dowody za pełnowartościowe, wskazując, że ich autentyczność i treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

**Przechodząc do rozważań** Sąd Rejonowy uznał odwołanie A. K. za zasadne zasługujące na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Rejonowy przywołał treść art. 6 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa dotyczącym zasiłku chorobowego i wyjaśnił, że jego zasadniczym celem jest kompensata utraconego przez ubezpieczonego dochodu (inaczej: rekompensata zarobku) wskutek wystąpienia u niego czasowej, przejściowej niezdolności do zarabkowania w ramach stosunku prawnego objętego ubezpieczeniem. Celem tym nie jest natomiast uzyskanie dodatkowej korzyści obok wynagrodzenia, dlatego zasiłek chorobowy wypłacany jest nie obok, ale zamiast wynagrodzenia. Zarówno warunki nabycia prawa do świadczeń, jak też wysokość tychże świadczeń i zasady ich wypłaty są sformalizowane z uwagi na: bezwzględnie obowiązujący charakter norm prawnych zawartych w przepisach prawa ubezpieczenia społecznego, wyłączenie możliwości ich wykładani z uwzględnieniem reguł słuszności (zasad współżycia społecznego), ukształtowanie treści stosunków ubezpieczeń społecznych ex lege i niedopuszczalność zawierania co do nich ugód, powodując konieczność ich zgodnego z dosłownym brzmieniem stosowania.

Natomiast zgodnie z dyspozycją art. 17 ust 1 i 3 ustawy zasiłkowej, ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia. Kontrola dokonuje się w trybie art. 68 ustawy. Zgodnie z art. 66 ust. 1 przedmiotowej ustawy wypłatę zasiłku wstrzymuje się, jeżeli prawo do zasiłku ustało albo okaże się, że prawo takie w ogóle nie istniało.

Prawo do zasiłku chorobowego podlega utracie w przypadku wystąpienia jednej z dwóch przesłanek: wykonywania pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy lub wykorzystywania zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia. Przesłanki powodujące utratę prawa do świadczenia mają charakter niezależny, odrębny. Wystarczy więc, że w czasie orzeczonej niezdolności do pracy ubezpieczony wykonuje pracę zarobkową i nie jest niezbędne, aby była ona niezgodna z celem zwolnienia lekarskiego jak i odwrotnie.

Według art. 17 ust. 1 ustawy, utrata prawa do zasiłku dotyczy „całego okresu tego zwolnienia”, a nie całego okresu zasiłkowego. „Cały okres tego zwolnienia” to „okres zwolnienia od pracy” lub „okres orzeczonej niezdolności do pracy”, gdyż tymi pojęciami posłużono się w art. 17 ust. 1. Oznacza to, że utrata prawa do zasiłku nie dotyczy całego okresu zasiłkowego (wszystkich okresów nieprzerwanej niezdolności do pracy), lecz całego okresu zwolnienia od pracy

(orzeczonej niezdolności do pracy). Dalsza analiza wskazuje, że okres zwolnienia od pracy (orzeczonej niezdolności do pracy) to okres, na który ubezpieczony uzyskał zwolnienie (zaświadczenie) lekarskie. Wynika to z art. 17 ust. 2 ustawy, który wyraźnie stanowi o "zaświadczeniu lekarskim", a nadto z zasad orzekania o niezdolności do pracy.

W ocenie Sądu Rejonowego istnieje jednak pewna aktywność zawodowa w okresie orzeczonej niezdolności do pracy usprawiedliwiająca zachowanie prawa do zasiłku chorobowego. Sankcja określona w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej oparta jest na domniemaniu nadużycia prawa do zasiłku chorobowego, czyli na założeniu, że ubezpieczony wykonujący w okresie przysługującego mu prawa do zasiłku pracę zarobkową nie jest niezdolny do pracy, a celem zwolnienia było otrzymanie zasiłku chorobowego mimo braku owej niezdolności. Przepis może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy w czasie zwolnienia lekarskiego ubezpieczony wykonuje pracę. Stwierdzenie tej sytuacji uzasadnia, po pierwsze - brak prawa do zasiłku chorobowego za czas wykonywania pracy (na tej podstawie, że za pracę wykonaną pracownikowi należy się wynagrodzenie) i po drugie - domniemanie, że praca była wykonywana przez cały wcześniejszy okres zwolnienia, co oznacza zastosowanie sankcji utraty prawa do zasiłku chorobowego za okres zwolnienia, o jakim mowa w art. 17 ust. 1 ustawy. Zastosowanie tego przepisu uzasadnia zatem tylko sytuacja korzystania ze zwolnienia lekarskiego w czasie wykonywania pracy. Konkludując, art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej jest sankcją za zrealizowany zamiar nadużycia prawa do zwolnienia lekarskiego i zasiłku chorobowego.

W realiach niniejszej sprawy w ocenie Sądu Rejonowego nie można stwierdzić, że odwołująca się wykonywała pracę zarobkową, która mogłaby być zrekompensowana przyznaniem zasiłkiem chorobowym. Odwołująca się w okresie niezdolności do pracy nie podejmowała czynności zawodowych, które miały na celu przysporzenie jej korzyści majątkowych, tj. nie przyjmowała pacjentów, nie wykonywała żadnych zabiegów lekarskich i estetycznych. Zdaniem Sądu Rejonowego przyczyna, na skutek której organ rentowy odmówił ubezpieczonej zasiłku chorobowego – wystawienie zwolnienia lekarskiego choremu pacjentowi nie mieści się dyspozycji art. 17 ustawy zasiłkowej. Wystawienie zwolnienia lekarskiego choremu pacjentowi nie stanowi w ocenie Sądu Rejonowego wykonywania pracy zarobkowej lub wykorzystywania zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z jego celem. Należy podkreślić, iż odwołująca się była jedynym lekarzem w klinice, który mógłby takie zwolnienie pacjentowi wystawić. Lekarz, który wykonywał zabieg był nieobecny, a telefon pacjenta był zdarzeniem nagłym, związanym z jego stanem zdrowia. Ponadto podkreślenia wymaga, iż wykonywanie zawodu lekarza wiąże się z obowiązkiem pomocy pacjentom, a odmowa udzielenia pomocy medycznej jest możliwa jedynie w prawem przewidzianych przypadkach. Odwołująca się wystawiając choremu pacjentowi zwolnienie lekarskie w okresie swojej niezdolności do pracy w ocenie Sądu Rejonowego nie działała niezgodnie z celem zasiłku chorobowego, a na pewno nie wykonywała pracy zarobkowej. Działanie odwołującej się należy rozpatrywać nie w kategoriach wykonywania pracy mającej na celu uzyskanie dochodu, lecz bardziej jako realizowanie misji służenia innym, jaką jest wykonywanie zawodu zaufania publicznego lekarza, któremu towarzyszy też pewnego rodzaju etos.

Z tych też względów Sąd Rejonowy uznał odwołanie za zasadne.

***Apelację od powyższego wyroku złożył organ rentowy, zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w całości.*** Organ rentowy zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1) błędną wykładnię prawa materialnego, w tym art. 6 ust. 1 i art. 17 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa poprzez uznanie, że ubezpieczonej przysługuje prawo do zasiłku chorobowego za okres od 8 września do 2017 r. do 5 października 2017 r.,

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że ubezpieczona przysługuje prawo do zasiłku chorobowego za ww. okres,

3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego.

W oparciu o powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy wskazał, że nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego w zakresie wykładni prawa materialnego

i dokonanych ustaleń faktycznych. Zwolnienie lekarskie ZUS ZLA oznacza,

że pracownik jest niezdolny do pracy przez tyle dni, na ile zostało ono wystawione. Nie pozostaje bez środków do życia, bo za czas pozostawania

na zwolnieniu otrzymuje zasiłek chorobowy. Zwolnienie ma wykorzystać

na dojście do zdrowia: odpoczynek, dokończenie leczenia czy procesu rehabilitacji. W ocenie organ rentowego zakaz wykonywania pracy niezgodnie z celem należy rozumieć bardzo szeroko: nie tylko to, co wydaje się oczywiste, jak praca fizyczna, lecz również zapoznanie się z dokumentami, wystawianie faktur czy odpisywanie na maile. Nie ma również znaczenia podstawa prawna, więc zabronione jest wykonywanie obowiązków także na podstawie umów cywilnych.

Świadczenia chorobowe są finansowane ze środków publicznych,

z systemu ubezpieczeń społecznych przeznaczonych na ściśle określony cel, jakim jest poratowanie zdrowia.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja organu rentowego była niezasadna i podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał analizy materiału dowodowego, poczynił ustalenia w zakresie stanu faktycznego oraz zastosował przepisy, skutkiem czego zaskarżony wyrok zawiera trafne i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie, zaś wniesiony przez organ rentowy środek zaskarżenia nie zawierał zarzutów mogących skutkować zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i aprobuje argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku, nie zachodzi zatem potrzeba ich szczegółowego powtarzania

(zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 521/98). Zgodnie bowiem z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku

z dnia 15 maja 2007 roku w sprawie V CSK 37/07, surowsze wymagania odnośnie do oceny zgromadzonego materiału i czynienia ustaleń na potrzeby wydania orzeczenia ciążyą na sądzie odwoławczym wówczas, gdy ustala on stan faktyczny

sprawy w sposób odmienny, niż uczynił to sąd I instancji. Inaczej jest natomiast wtedy, gdy orzeczenie wydane na skutek apelacji zmierza do jej oddalenia, a tym samym utrzymuje w mocy ustalenia poczynione przez sąd

I instancji. W takim bowiem przypadku, jakkolwiek wyrok sądu odwoławczego powinien opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach,

za wystarczające można uznać stwierdzenie, że przyjmuje on ustalenia faktyczne i prawne sądu I instancji jako własne.

Argumentacja organu rentowego skupiła się w całości na zakwestionowaniu stanowiska Sądu Rejonowego przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia, zgodnie z którym odwołującej przysługuje prawo do zasiłku chorobowego w okresie od 8 września 2017 r. do 5 października 2017 r.

W tym kontekście organ rentowy podniósł zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. oraz art. 6 ust. 1 i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r.

o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby

i macierzyństwa (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1368 – dalej również jako „ustawa zasiłkowa”). W ocenie organu rentowego ustalenia Sądu Rejonowego

w zakresie stanu faktycznego i wykładni prawa materialnego są błędne i nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia. Ponowna analiza sprawy dokonana przez Sąd Okręgowy prowadzi jednak do wniosku, że takie stanowisko jest nieuzasadnione.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw

do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa przepis ten narzuca sądy obowiązek stosowania takiego rozumowania przy analizie materiału dowodowego, który jest zgodny z wymogami wyznaczonymi przepisami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia; Sądy są obowiązane rozważyć materiał dowodowy w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, a także odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów wymaga więc udowodnienia, że powyższe okoliczności nie zachodzą. W szczególności skarżący powinien wskazać, w jaki sposób sąd naruszył kryteria przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie wskazać jakie dowody wskazujące na fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały przez Sąd pominięte. Nieprawidłowości te powinny mieć charakter obiektywny, to jest niezależny od indywidualnych doświadczeń życiowych i poglądów stron (por. Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach: z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Organ rentowy podnosząc zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. zarzucił Sądowi Rejonowemu niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych dotyczących ubezpieczenia odwołującego się, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jednakże nie przedstawił żadnych okoliczności, które potwierdziłyby powyższe zastrzeżenia. Pełnomocnik organu rentowego ograniczył się w zasadzie do sformułowania powyższego zarzutu, lecz na tle uzasadnienia apelacji wątek ten nie został rozwinięty i nie została przedstawiona jakakolwiek argumentacja na jego poparcie. W szczególności nie wskazano, jakich okoliczności faktycznych Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, nie sprecyzowano również, na czym miałyby polegać ich istotność dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Podobnie zasadność zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego – który również należy rozpatrywać w kontekście art. 233 § 1 k.p.c. – również nie został przez organ rentowy należycie wykazana. Zarzut sprzeczności w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd na skutek nieprawidłowej oceny dowodów z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego dokonał ustaleń, które wzajemnie się wykluczają. Tymczasem w treści apelacji brak jakiegokolwiek argumentacji która miałaby wskazywać na tego rodzaju błędy w rozumowaniu Sądu Rejonowego. Zarzuty apelacji w tym zakresie zawierają właściwie jedynie uogólnienia, co dodatkowo utrudnia Sądowi Okręgowemu dokonanie merytorycznej oceny zgłaszanych przez organ rentowy uchybień.

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia prawa materialnego

Sąd Okręgowy zważył, że jak podnosi sam organ rentowy w apelacji,

w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że zasadniczym celem zasiłku chorobowego jest zrekompensowanie utraconego przez ubezpieczonego zarobku wskutek wystąpienia u niego przejściowej niezdolności do pracy, a celem wprowadzenia przez ustawodawcę tej instytucji z pewnością nie jest uzyskanie dodatkowej korzyści obok wynagrodzenia. Organ nie kwestionował,

że odwołująca się nie uzyskała żadnej korzyści materialnej z wypisania przez nią zwolnienia. Bezsporne jest ponadto, że w momencie wypisywania zwolnienia odwołująca się przebywała w domu, a nie w miejscu pracy. Doświadczenie życiowe uczy, że w przypadku pracy polegającej na świadczeniu usług stomatologicznych, praca w zasadzie powinna być ona wykonywana

w profesjonalnie wyposażonym gabinecie.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone

w wyroku z dnia 25 kwietnia 2013 r. (I UK 606/12), zgodnie z którym wykonywanie czynności mogących przedłużyć okres niezdolności do pracy zawsze stanowi wykorzystywanie zwolnienia niezgodnie z jego celem, którym jest odzyskanie przez ubezpieczonego zdolności do pracy. W jego osiągnięciu przeszkodą może być zarówno wykonywanie pracy zarobkowej (co przesądził ustawodawca), jak i inne zachowania ubezpieczonego utrudniające proces leczenia i rekonwalescencję. Jednocześnie nie każdy przejaw aktywności stanowi wypełnienie przesłanki z art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, powodujące utratę prawa do zasiłku chorobowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r. I UK 70/12). Jedynie sporadyczna, incydentalna, wymuszona okolicznościami aktywność zawodowa (np. udział w posiedzeniach rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej) może usprawiedliwiać zachowanie prawa do zasiłku chorobowego, a w innych przypadkach za okres orzeczonej niezdolności do pracy, w czasie której ubezpieczony faktycznie wykonuje pracę zarobkową, nie przysługuje mu zasiłek, lecz wynagrodzenie, choć w kilku orzeczeniach zwrócono uwagę, że utrata prawa do zasiłku chorobowego dotyczy tylko okresu objętego zaświadczeniem, zwolnieniem lekarskim, w którym nastąpiło podjęcie pracy zarobkowej, a nie całego okresu zasiłkowego.

Sąd Okręgowy uznał za słuszne twierdzenie Sądu Rejonowego, zgodnie z którym w realiach niniejszej sprawy brak podstaw do stwierdzenia, że odwołująca się wykonywała pracę zarobkową, która mogłaby być zrekompensowana przyznaniem zasiłkiem chorobowym. Nie sposób uznać pojedynczego wypisania zwolnienia lekarskiego za wykonywanie pracy zarobkowej lub wykorzystywanie zwolnienia od pracy w sposób sprzeczny z jego celem. Czynność ta zajmuje co najwyżej kilka minut i nie jest czynnością, która wymaga dużego nakładu wysiłku. Sąd Okręgowy zgadza się z twierdzeniem Sądu Rejonowego, że wypisanie wspomnianego zwolnienia było w pełni usprawiedliwione. Organ nie kwestionował, że w stanie faktycznym, jaki wystąpił w rozpatrywanej sprawie żaden inny lekarz pracujący w gabinecie nie mógł wypisać zwolnienia, którego wypisanie było zgodne z interesem pacjenta. Sąd Okręgowy podziela także pogląd Sądu pierwszej instancji, że zawód lekarza (a niewątpliwie jest to zawód wykonywany przez odwołującą się) wiąże się z pewnym etosem i wymaga przede wszystkim podejmowania działań mających na celu dobro pacjenta.

O ile Sąd Okręgowy podziela stanowisko pełnomocnika ZUS co do tego, że zakaz wykonywania pracy – w kontekście znaczeniowym „wykorzystania zwolnienia niezgodnie z celem”, o czym mowa w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej – należy rozumieć bardzo szeroko, nie zmienia to jednak faktu, że każda sprawa powinna być oceniana w sposób indywidualny. Skoro celem wystawienia zwolnienia lekarskiego jest umożliwienie ubezpieczonemu powrotu do zdrowia poprzez zapewnienie czasu na odpoczynek, podjęcie leczenia czy rehabilitację, to wykorzystanie zwolnienia niezgodnie z celem należy rozumieć jako wszelkie przejawy aktywności, które takiemu wykorzystaniu czasu będą zaprzeczać. Jednostkowe, incydentalne wykonanie prostej czynności, nawet związana z prowadzeniem działalności zarobkowej – jeśli nie ma żadnego wpływu na stan zdrowia ubezpieczonego – nie może uzasadniać stwierdzenia, że osoba, która tą czynność wykonała wykorzystuje zwolnienie lekarskie niezgodnie z celem w myśl art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Interpretacja przepisów ustawy przyjęta przez organ rentowy prowadziłaby w ocenie Sądu Okręgowego do kuriozalnych rozwiązań stanowiących, że każda, nieważne jak błaha czynność osoby będącej na zwolnieniu lekarskim wykonana w związku z jej zatrudnieniem zasługuje na sankcję w postaci nieprzysługiwania jej prawa do zasiłku chorobowego.

W świetle wspomnianej wyżej argumentacji oraz mając na względzie ustalony w sprawie stan faktyczny Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego co do stwierdzenia, że A. K. przysługuje prawo do zasiłku chorobowego za okres od 8 września do 5 października 2017 r.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że brak podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku. Organ rentowy nie wykazał zasadności swojej argumentacji, zaś podniesione w apelacji zarzuty stanowiły jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako bezzasadną, o czym orzekł

w sentencji wyroku.

SSO Renata Gąsior (spr.) SSO Agnieszka Stachurska SSO Monika Roslan-Karasińska

## ZARZĄDZENIE

(...)

(...)